

Sygnatura akt VI Ka 823/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **10 stycznia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski (spr.)

Sędziowie SO Arkadiusz Łata

SO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Natalia Skalik-Paś

przy udziale Bożeny Sosnowskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2014 r.

sprawy **1. M. B. (1) (B.), syna E. i M.**

ur. (...) we W.

oskarżonego z art. 228§3 kk

2. M. P., syna J. i A.

ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 291§1 kk

3. M. H. (H.), syna S. i H.

ur. (...) w D.

oskarżonego z art. 228§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 25 marca 2013 r. sygnatura akt II K 295/11

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. uchyla zaskarżony wyrok odnośnie oskarżonego M. B. (1) w punktach 1 i 2, a także w zakresie dotyczącym tego oskarżonego w punkcie 7 i sprawę w powyższej części przekazuje Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach do ponownego rozpoznania;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonych M. P. i M. H. na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwotach po 6,66 zł (sześć złotych 66/100) i wymierza im opłaty za II instancję w kwotach po 380 zł (trzysta osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 823/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 25 marca 2013 roku, sygn. akt II K 295/11 warunkowo umorzono postępowanie karne o czyn z art. 231 § 1 kk, ustalono okres próby na 2 lata i orzeczono od niego świadczenie pieniężne w kwocie 1000 zł.

Apelacje od orzeczenia w tym zakresie (a więc od punktów 1,2 i częściowo 7) wyroku wnieśli: oskarżyciel publiczny i obrońca oskarżonego.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości i postawił orzeczeniu zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść.

Domagał się apelujący uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego także zaskarżył wyrok w całości i stawiając zarzut naruszenia prawa materialnego wniósł o zmianę wyroku poprzez uznanie oskarżonego niewinnym zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja oskarżyciela publicznego okazała się zasadna o tyle, że spowodowała uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Prokurator kwestionował ustalenie Sądu I instancji odnośnie przyjęcia obietnicy korzyści majątkowej przez oskarżonego.

Ustalenie Sądu I instancji, że oskarżony nie przyjął obietnicy korzyści majątkowej nie zostało poprzedzone wnikliwą analizą zgromadzonego materiału dowodowego. Trafnie prokurator przytacza fragment wyjaśnień oskarżonego M. B. (2), znajdujących się na karcie 2226 (tom XII akt oznaczonych VI Ds 17/07 Prokuratury Okręgowej w Opolu). Z treści tych wyjaśnień można wyprowadzić wniosek, że oskarżony M. B. (2) wyraził zgodę na kwotę 100 zł, przy czym w sposób oczywisty dotyczyło to obietnicy korzyści majątkowej. Sąd I instancji do tego fragmentu wyjaśnień oskarżonego się nie odniósł. W ustaleniach faktycznych jakie poczynił Sąd znajduje się jedynie teza, że na propozycję W. B. dotyczącą wręczenia oskarżonemu korzyści majątkowej w kwocie 100 zł powiedział jedynie „dobrze, dobrze”. Brak jest natomiast jakiegokolwiek analizy sensu tego fragmentu wyjaśnień oskarżonego, że wyraził zgodę na taką kwotę. Bez wątplenia czym innym jest szybkie zakończenie rozmowy „dobrze, dobrze” a czym innym jest wyrażenie zgody na konkretną wysokość korzyści majątkowej. Wprawdzie z tego fragmentu wyjaśnień oskarżonego nie wynika jasno wobec kogo oskarżony „wyraził zgodę na taką kwotę”, to jednak owa wypowiedź oskarżonego musi być poddana wnikliwej ocenie przez Sąd I instancji. Tak więc Sąd I instancji nie dość wnikliwie odniósł się do całokształtu materiału dowodowego, co spowodowało, że jego ustalenia faktyczne nie są przekonujące. Z tego powodu zaskarżony wyrok ostać się nie mógł.

Co się tyczy apelacji obrońcy oskarżonego to rozważenie stanowiska obrońcy oskarżonego byłoby przedwczesne. W rzeczy samej obrońca oskarżonego zarzutu naruszenia prawa materialnego nie próbował nawet jednym słowem umotywić a próbował to uczynić w piśmie procesowym ponad pół roku później, niemniej ta argumentacja apelującego była brana pod uwagę przez Sąd Okręgowy. Trzeba jednak podkreślić, że zarzut obrazy prawa materialnego można rozpatrywać jedynie wówczas, gdy nie ma błędu w ustaleniach faktycznych. Jeśli przebieg zdarzenia był różny od ustalonego przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, to badanie trafności tego zarzutu jest w zasadzie przedwczesne. Niemniej należy zasygnalizować Sądowi I instancji, by w razie potrzeby wskazał dlaczego niedopełnienie przez oskarżonego obowiązku działało na szkodę interesu publicznego. Wbrew wywodowi apelującego to właśnie kryterium, czyli działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego a nie stopień

„społecznego niebezpieczeństwa” (zachowując nomenklaturę ustawową chodzi o stopień społecznej szkodliwości) wyróżnia przestępstwo z art. 231 kk.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok w zakresie dotyczącym oskarżonego M. B. (2) i jego sprawę przekazał do ponownego rozpoznania.

Drugi z oskarżonych: M. P. został uznany wspomnianym wyżej wyrokiem za winnego zarzucanego mu przestępstwa z art. 291 § 1 kk i skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na 10 zł. Wykonanie kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił wobec tego oskarżonego na trzyletni okres próby.

Apelację odnośnie rozstrzygnięcia wobec oskarżonego M. P. złożył jego obrońca, zaskarżając wyrok w całości. Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść. Błąd ten miał polegać na przyjęciu, że oskarżony wiedział, iż przyjęty od A. B. samochód pochodził z czynu zabronionego w sytuacji barku jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby na świadomość oskarżonego.

Domagał się zatem zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu przestępstwa.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Faktycznie trafnie dostrzega apelujący istotę przestępstwa paserstwa umyślnego. Ta istota sprowadza się do świadomości pochodzenia mienia o które chodzi z czynu zabronionego albo też do godzenia się z taką okolicznością. Jeśli więc sprawca pomimo świadomości pochodzenia rzeczy z czynu zabronionego albo też przypuszczenia, że z takiego czynu owa rzecz pochodzi i godzenia się z tą okolicznością rzecz tę nabywa, pomaga do jej zbycia albo też rzecz tę przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia to wypełnia znamiona przestępstwa z art. 291 § 1 kk, chyba, że rzecz ta posiada wartość nie przekraczającą kwoty określonej w art. 122 § 1 kw.

Obrońca oskarżonego wskazuje na brak jakichkolwiek dowodów wskazujących na taką świadomość oskarżonego. Stwierdza także, że świadomość oskarżonego, że samochód miał być oddany na tzw. układ mogłaby być co najwyżej przyczyną odpowiedzialności za przestępstwo usiłowania wyłudzenia odszkodowania za rzekomo skradziony pojazd. Gdyby rzeczywiście obrońca oskarżonego miał rację to wyrok byłby oczywiście błędny. O tym, że tak nie jest dowodzi analiza zeznań A. B. znajdujących się na karcie 2300 (tom XII akt VI Ds 16/08 Prokuratury Okręgowej w Opolu). Z tego protokołu wynika, że A. B. uzgodnił z oskarżonym, że oskarżony miał „zainwestować” kwotę 2000 zł, nabywając niejako połowę pojazdu i następnie miał szukać potencjalnego nabywcy. Znalezienie osoby chętnej na zakup pojazdu za wyższą niż 4000 zł kwotę miał stanowić zysk, który A. B. i oskarżony mieli między siebie podzielić. Z protokołu wynika także to, że oskarżony dowiedział się, że nie ma żadnych dokumentów dotyczących tego pojazdu. Jeśli dać wiarę A. B. (jak to uczynił Sąd I instancji) to oskarżony przechowuje przez jakiś czas samochód, który nie posiada dokumentów a koszt nabycia (4000 zł) odbiega rażąco od wartości rynkowej takiego samochodu (A. (...)). Wie dodatkowo także to, że osoba figurująca w dowodzie rejestracyjnym jako właściciel zgłosił kradzież pojazdu w celu wyłudzenia odszkodowania.

Nie ma powodów by relacjom A. B. nie dać wiary. A. B. w danym układzie procesowym nie miał żadnego interesu w obciążaniu oskarżonego.

Apelujący w zasadzie żadnym argumentem nie podważył zeznań A. B.. To, że relacja oskarżonego odbiegała od zeznań A. B. znacząco sama w sobie nie podważa oceny Sądu I instancji, że to właśnie zeznania A. B., złożone w postępowaniu przygotowawczym i podtrzymane na etapie postępowania sądowego są wiarygodne. Trafny jest tu argument Sądu I instancji, że A. B. konsekwentnie twierdził, że oskarżony miał „poszukać kupca na ten samochód”. Nie dostrzega obrońca oskarżonego najbardziej kluczowych dla istnienia świadomości oskarżonego okoliczności o których zeznał A.

B.. Te okoliczności wskazano wyżej a one przekonują do tezy, że oskarżony miał świadomość, iż samochód pochodzi z czynu zabronionego.

:

Trafnie więc Sąd I instancji przyjął, że oskarżony miał świadomość pochodzenia pojazdu z czynu zabronionego i tym samym prawidłowo przypisał mu przestępstwo z art. 291 § 1 kk. Kara orzeczona wobec M. P. za to przestępstwo a więc kara 1 roku pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny jest karą umiarkowaną surową, gdy weźmie się pod uwagę okoliczności czynu a także wartość przedmiotu przestępstwa (50 000 zł) i fakt, że nie był to jedyny konflikt oskarżonego z prawem karnym. Nie jest to więc kara rażąco niewspółmiernie surowa a tylko wówczas Sąd odwoławczy mógłby orzeczenie o karze zmienić.

Z kolei oskarżony M. H. tym samym wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach został uznany za winnego występku z art. 228 § 1 kk i skazany na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na 20 zł. Wykonanie kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił na czteroletni okres próby a nadto rzekł środek karny na podstawie art. 45 § 1 kk w postaci przypadku korzyści majątkowej w kwocie 100 zł.

Od tego wyroku na korzyść oskarżonego M. H. apelację wniósł jego obrońca zaskarżając wyrok w całości. Zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych co miało polegać na przyjęciu, że oskarżony przyjął korzyść majątkową a także obrazę art. 7 kpk poprzez ocenę dowodów w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania. Domagał się uniewinnienia oskarżonego, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest całkowicie bezzasadna. Stawia apelujący zarzut sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oceny wskazanych dowodów: zeznań świadka S., zeznań świadka B. i wyjaśnień oskarżonego. Wykazanie takiego uchybienia (oczywiście o ile miało ono miejsce) wydaje się niezwykle proste. Jednak gdy przychodzi do umotywowania tak poważnego uchybienia jak sprzeniewierzenie się przez organ orzekający zasadom prawidłowego rozumowania to apelujący pisze dwa zdania o zeznaniach S. S. (2) i stawia tezę, że ocena dowodów miała charakter wybiórczy. Na czym owa wybiórczość polegała apelujący nie raczył wskazać.

Analiza uzasadnienia wyroku dowodzi, że obrońca oskarżonego się z tym dokumentem nie zapoznał. Wbrew bowiem twierdzeniom apelującego Sąd I instancji wskazuje na dowody na jakich się oparł i dlaczego odmówił waloru wiarygodności części wyjaśnień oskarżonego. Należy bowiem stwierdzić, że sam oskarżony M. H. wyjaśnił, że to właśnie on wykonał przysługę dla S. S. (2), polegającą na sprawdzeniu czy pojazd znajdujący się w jego garażu znajduje się na policyjnej liście samochodów poszukiwanych. Wyjaśnienia oskarżonego były odmienne od pozostałych dowodów jedynie w tym względzie, że według wyjaśnień oskarżonego S. S. (2) nie wręczył nikomu korzyści majątkowej w kwocie 100 zł za tę przysługę a jedynie obietnicę umycia pojazdu lub jego lakierowania w bliżej nieokreślonej przyszłości. Sąd I instancji wskazał dlaczego tej warstwie wyjaśnień oskarżonego waloru wiarygodności odmówił. Trzeba też podkreślić, że S. S. (2) nie mógł wiedzieć w czyjej kieszeni ostatecznie znalazły się pieniądze w kwocie 100 zł, które wręczył W. B.. W istocie zeznania W. B. prowadzą do jednoznacznego wniosku, że pieniądze zabrał właśnie oskarżony, gdyż to właśnie on wykonał to o co poprosił S. S. (2). Zrozumiałym jest więc, że to on zainkasował pieniądze przeznaczone na ten cel przez S. S. (2).

Tak więc obrońca oskarżonego myli się w całej rozciągłości, twierdząc, że ocena dowodów miała charakter wybiórczy. Wręcz przeciwnie, ocena ta jest poprzedzona analizą wszystkich dowodów dotyczących tego zdarzenia. Wreszcie zarzut dokonania przez Sąd I instancji oceny sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania musi być uznany za kompletnie bezzasadny, czego dowodem jest to, że apelujący nie pokusił się nawet o próbę wykazania na czym sprzeczność ta miała polegać. Nie wiadomo też co ma na myśli obrońca oskarżonego pisząc o prawidłowych

ustaleniach. Zapewne wyraża to stwierdzenie jedynie życzenie obrońcy oskarżonego, by Sąd ocenił dowody inny sposób. Jednak owo zdanie w żaden sposób nie podważa prawidłowości ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji.

Z tych względów apelacja obrońcy oskarżonego M. H. co do meritum uwzględniona być nie mogła. Co się tyczy orzeczenia o karze i środkach karnych (punkty 4-6 wyroku) to nie można w żadnym wypadku dojść do wniosku, że kara jest rażąco niewspółmiernie surowa. Jest to kara nieznacznie tylko odbiegająca od dolnego progu zagrożenia ustawowego a dla oskarżonego nie był to jedyny konflikt z prawem karnym.

Dlatego wyrok w tym zakresie został utrzymany w mocy.